



„Parlamentarzysto – lecz się sam”. Badania w Sejmie pokazały, że nerki muszą stać się ważnym tematem zdrowia publicznego

Podwyższone ciśnienie tętnicze, nieprawidłowości w badaniu moczu, objawy mogące świadczyć o chorobach nerek i brak regularnej profilaktyki – takie wnioski płyną z pierwszej w historii akcji badań przesiewowych w kierunku chorób nerek przeprowadzonej w Sejmie RP 28–29 kwietnia 2026 roku. Eksperti apelują o pilne wzmocnienie profilaktyki oraz zmiany systemowe w opiece nad pacjentem nefrologicznym.

28–29 kwietnia 2026 roku na terenie Sejmu RP przeprowadzono pierwszą w historii parlamentu akcję badań przesiewowych w kierunku chorób nerek. W badaniach udział wzięło aż 287 osób – parlamentarzystów oraz pracowników Sejmu i Senatu. Inicjatywa została zorganizowana przez organizację pacjencką Ogólnopolskie Stowarzyszenie Moje Nerki (OSMN) oraz Polskie Towarzystwo Nefrologiczne (PTN) jako kontynuacja działań związanych z obchodami Światowego Dnia Nerek 2026. Akcja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem – przez dwa dni do stoiska badań tworzyła się kolejka oczekujących.

Patronat nad tą prozdrowotną inicjatywą objęła Wicemarszałek Sejmu RP Monika Wielichowska. „Patronat Pani Wicemarszałek miał ogromne znaczenie nie tylko organizacyjne, ale również symboliczne. Pokazał, że zdrowie publiczne, profilaktyka i choroby nerek mogą być ważnym elementem debaty publicznej oraz realnym tematem zainteresowania instytucji państwowych” – podkreśla **prof. Rajmund Michalski, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Moje Nerki.**

Partnerem merytorycznym badań i raportu z nich [w załączeniu] została DaVita Polska, zaproszona przez OSMN do klinicznej konsultacji opracowania wyników akcji badań.

Nerki nadal pozostają „niewidzialnym” problemem zdrowotnym

Wyniki dwudniowej akcji badań pokazały skalę problemów zdrowotnych związanych z chorobami nerek, nadciśnieniem tętniczym krwi i zaburzeniami metabolicznymi:

- u 7 proc. uczestników wykryto białko w moczu,
- u 5 proc. obecność glukozy,

- u ponad 10 proc. leukocyty mogące świadczyć o stanie zapalnym,
- u 12 proc. podwyższone wartości ciśnienia tętniczego.

Jedna z uczestniczek miała wartość ciśnienia tętniczego 170/110 mmHg i została skierowana do pilnej konsultacji lekarskiej. U jednej osoby wykryto duży białkomocz wymagający dalszej diagnostyki nefrologicznej.

„Wyniki tej akcji są ważnym sygnałem ostrzegawczym. Pokazują, że nawet osoby posiadające dostęp do systemu opieki zdrowotnej i wysoką świadomość zdrowotną często nie wykonują regularnych badań profilaktycznych i nie wiedzą, jak bardzo nadciśnienie czy cukrzyca uszkadzają nerki” – podkreśla prof. Rajmund Michalski.

Badania przesiewowe w Sejmie RP były prowadzone przez wykwalifikowaną pielęgniarkę dializacyjną zgodnie z obowiązującymi standardami klinicznymi. Uczestnicy mogli wykonać badanie moczu metodą paskową – prostą i szybką metodą przesiewową pozwalającą wykryć m.in. białko, glukozę, leukocyty czy erytrocyty w moczu. Badani mieli również możliwość pomiaru ciśnienia tętniczego oraz konsultacji pielęgniarskiej dotyczącej interpretacji wyników i dalszej diagnostyki. Za realizację badań na terenie Sejmu odpowiadała mgr Edyta Kaczmarek – pielęgniarka nefrologiczna z ponad 30-letnim doświadczeniem zawodowym.

Organizatorzy akcji podkreślają jednak, że najważniejszy był nie tylko sam wynik badania, ale również jej wymiar edukacyjny.

„Wielu uczestników mówiło wprost, że od dawna nie wykonywało podstawowych badań profilaktycznych. Część osób nie wiedziała, że nadciśnienie tętnicze może uszkadzać nerki, inni byli zaskoczeni, jak dużo informacji można uzyskać dzięki prostemu badaniu moczu. Duża grupa osób nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia prawidłowego nawodnienia organizmu” – mówi **Edyta Kaczmarek**.

„Małe badanie” – duży obraz problemu społecznego

Eksperti podkreślają, że choroby nerek pozostają jednym z najbardziej niedocenianych problemów zdrowotnych w Polsce. „Nerki nie boją, dlatego my musimy mówić za nie głośno i stale. Przewlekła choroba nerek rozwija się po cichu, często przez wiele lat nie dając żadnych objawów. W efekcie wielu pacjentów trafia do nefrologa dopiero w stadium zaawansowanej niewydolności nerek. Nerki nie mogą dłużej pozostawać poza główną agendą zdrowotną” – mówi prof. Rajmund Michalski.

Według szacunków przewlekła choroba nerek może dotyczyć nawet 4,5–5 mln Polaków, a 90 proc. chorych nie ma świadomości swojej choroby. Najczęstszymi przyczynami uszkodzenia nerek pozostają cukrzyca i nadciśnienie tętnicze. Tymczasem – jak pokazują

wyniki akcji w Sejmie – wiele osób nadal nie kojarzy tych chorób z ryzykiem rozwoju przewlekłej choroby nerek.

Eksperti wyraźnie zaznaczają, że choć akcja objęła stosunkowo niewielką grupę osób, jej wyniki dobrze pokazują trendy obecne w całym społeczeństwie.

„Badania przesiewowe mają ogromną wartość epidemiologiczną. Pokazują nie tylko indywidualne problemy zdrowotne, ale również kondycję zdrowotną społeczeństwa. Jeżeli wśród osób aktywnych zawodowo, wykształconych i funkcjonujących w centrum życia publicznego widzimy tak wiele nieprawidłowości, to oznacza, że problem jest znacznie szerszy” – wskazują organizatorzy akcji.

Organizatorzy podkreślają także, że potrzebne są zarówno działania profilaktyczne, jak i zmiany systemowe dotyczące leczenia pacjentów już chorujących na nerki. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Moje Nerki apeluje, aby zdrowie nerek stało się jednym z priorytetów zdrowia publicznego w Polsce.

„Przede wszystkim warto zwiększyć dostępność badań przesiewowych. Dodanie oznaczenia stężenia kreatyniny w surowicy krwi oraz wskaźnika UACR (albuminuria) do obowiązkowych badań medycyny pracy mogłoby znacząco podnieść wykrywalność chorób nerek. Niezmiernie ważna pozostaje także edukacja, szczególnie na temat związku nadciśnienia tętniczego, cukrzycy i chorób nerek” – komentuje Rajmund Michalski.

Nie zapominajmy o pacjentach już się leczących

Autorzy raportu zwracają uwagę na fakt, że nowoczesna, kompletna nefrologia wymaga dziś równoczesnego myślenia o profilaktyce, wczesnym wykrywaniu choroby oraz dobrej organizacji leczenia osób już chorujących.

„Profilaktyka i nowoczesna opieka nad pacjentami nefrologicznymi powinny stać się dwoma równorzędnymi filarami polityki zdrowotnej państwa. Choroby nerek nie mogą dłużej pozostawać »cichą epidemią« — muszą zyskać należne znaczenie zarówno w świadomości społecznej, jak i w organizacji leczenia. Profilaktyka jest pierwszym krokiem, ale nie możemy zapominać o pacjentach już wymagających leczenia nerkozastępczego. Konieczne są zmiany systemowe poprawiające dostępność, koordynację i jakość opieki nefrologicznej w Polsce. To nie tylko inwestycja w zdrowie pacjentów, lecz także w budowanie wartości publicznej: lepsze wyniki leczenia, efektywniejsze wykorzystanie zasobów i większe bezpieczeństwo zdrowotne społeczeństwa” – podkreśla **dr hab. n. med. Szymon Brzóska, nefrolog, dyrektor medyczny DaVita Polska, konsultant merytoryczny raportu.**

Pacjenci z przewlekłą chorobą nerek (PChN) oraz osoby dializowane nadal mierzą się z poważnymi wyzwaniami systemowymi, wśród których najważniejsze to:

- niedobór lekarzy nefrologów i wykwalifikowanego personelu pielęgniarskiego,
- problemy z wytwarzaniem adekwatnego dostępu naczyniowego do dializ (przetoki tętniczo-żylny),
- utrudniony dostęp do wielu specjalistów potrzebnych pacjentom z PChN, którzy są pacjentami z wielochorobowością,
- zbyt długi proces kwalifikacji do przeszczepienia nerki,
- niedoszacowanie wyceny dializoterapii, limitowanie nieaktualnymi wskazaniami dostępności do hemodiafiltracji.

Eksperti przypominają również, że podstawowa diagnostyka chorób nerek jest prosta i szeroko dostępna. W wielu przypadkach wystarczą badanie ogólne moczu i oznaczenie stężenia kreatyniny w surowicy krwi.

Profilaktyka w miejscu pracy działa

Akcja badań w Sejmie RP pokazała również, jak dużą wartość mają badania przesiewowe organizowane bezpośrednio w miejscu pracy. Wielu uczestników podkreślało, że na co dzień nie znajduje czasu na wykonywanie badań, a możliwość udziału w akcji na terenie parlamentu była dla nich realną szansą na zadbanie o własne zdrowie.

Organizatorzy zapowiadają dalsze działania edukacyjne i profilaktyczne dotyczące zdrowia nerek w Polsce.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Moje Nerki (OSMN)

OSMN (dawniej Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Dializowanych) powstało w 2004 roku. Od ponad 20 lat skupia pacjentów leczonych nerkozastępczo w ośrodkach dializ na terenie Polski. Członkiem Stowarzyszenia może zostać każdy obywatel Unii Europejskiej, a w szczególności osoby dializujące się, ich rodziny oraz opiekunowie, osoby z przewlekłą niewydolnością nerek, po przeszczepieniu nerek i osoby w predializie. OSMN promuje profilaktykę chorób nerek, zwłaszcza wśród osób z grupy ryzyka oraz ideę transplantacji, jako najlepszą metodę leczenia osób z niewydolnością nerek. Stowarzyszenie organizuje otwarte wykłady dotyczące profilaktyki PChN – wszystko to, by zatrzymać rozprzestrzenianie się tej cywilizacyjnej choroby, dotykającej ok. 12–14 proc. społeczeństwa.

Więcej informacji o OSMN: <https://moje-nerki.pl/>